

Pytanie o uniwersalia. Leśmian w Europie i na świecie

Sformułowanie „Leśmianowskie uniwersalia” na pierwszy rzut oka ma prawo wydawać się oksymoroniczne. Łacińskie pojęcie *universale*, przywoływane zwyczajowo w filozofii na określenie pojęć ogólnych, odnosi się do powszechników. Odsyła zatem raczej do tych cech i relacji, które są wspólne dla wielu istot i zjawisk, niż do tych, na podstawie których można te istoty i zjawiska różnicować, podczas gdy twórczość Leśmiana – zwłaszcza pod względem językowym – cechuje się oryginalnością najwyższej próby.

Jak wiadomo, uniwersalia – rozumiane jako idee ogólne w toku dziejów – niejednokrotnie były przedmiotem sporów. Dyskusję na ich temat zainicjował Boecjusz, średniowieczny myśliciel i tłumacz *Wstępu do Kategorii* Arystotelesa napisanego przez neoplatonika Porfiriusza, pytając, czy owe kategorie występują tylko w języku, czy istnieją także w rzeczywistości – jako gatunki rzeczy. W zależności od charakteru odpowiedzi udzielanych na to pytanie utrwaliły się takie stanowiska poznawcze, jak Platoński idealizm czy realizm Arystotelesowski, oraz wyodrębniły ich pochodne¹.

Pojęcie uniwersaliów odniesione do Leśmianowskiej spuścizny artystycznej nie wiąże się jednak z dążeniem do rekonstrukcji implikowanych poglądów twórcy na podstawie jego szkiców literackich. Zamiast tego pozwala skoncentrować się na tym, dlaczego to, co w twórczości autora *Łąki* unikalne, miało, ma i może mieć pierwszorzędne znaczenie dla szeroko rozumianej literatury i kultury polskiej; innymi słowy, dlaczego ta osobliwość jest jednocześnie trudnym do zakwestionowania dobrem wspólnym. Skłania do namysłu, w jaki sposób to, co rodzime może stać się uniwersalne, międzynarodowe. Inspiruje do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego idiomatyczna czy – jak zwykle się o niej mówić – nieprzekładalna na języki obce twórczość Bolesława Leśmiana stwarza tłumaczom i czytelnikom zagranicznym szansę na doświadczenie uniwersalności wyższego rzędu. Zachęca do refleksji nad tym, co w utworach literackich autora *Sadu rozstajnego* jest unikalne i dlaczego jego dzieła są dobrem wspólnym, które trzeba cenić, o które należy się troszczyć i które zasługują na najwyższy szacunek oraz popularyzację w kraju i poza jego granicami.

Znawcy twórczości poety wiedzą, że o jej oryginalności lingwistycznej decydują w największym stopniu leśmianizmy, czyli Leśmianowskie neologizmy (takie jak „bezbyt”,

¹ Zob. na ten temat na przykład: R. Heinzmann, *Filozofia średniowieczna*, tłum. P. Domański, Kęty 1999; Z. Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1973; W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001.

„bezzałoba”, „bylejaczyć”, wreszcie „zniszczota wonnych niedowcieleń” czy „napuszyście wybująły bezbyt”), sąsiadujące w twórczości tego autora z archaizmami i dialektyzmami (nie tylko zresztą polskimi). Co istotne, kiedy czyta się utwory Leśmiana ze współczesną świadomością językową, niezwykle łatwo pomylić archaizmy z neologizmami. Za przykład niech posłuży słowo „znicestwić” pojawiające się w tekstach literackich twórcy *Dziejby leśnej*, takich jak *Przygody Sindbada Żeglarza (Przygoda trzecia)* (1913) oraz wiersz *Niewiara* z tomu *Napój cienisty* (1936). „Znicestwić” brzmi dziś na tyle obco, że może uchodzić za rezultat kreacji lingwistycznej. A przecież to dawna forma wyrazu unicestwić, występująca zarówno w dziełach Cypriana Norwida, czego ilustracją może być tytuł wiersza *Znicestwienie narodu*, jak i w utworze *Nad rzekami Babilonu* Teodora Tomasza Jeża. Formy tej użył również inny romantyk, Kornel Ujejski, w *Skargach Jeremiego (XI. Chwała Tobie, Panie!)*. Natomiast w *Przedświcie* Zygmunta Krasińskiego znajdziemy imiesłów przymiotnikowy czynny „znicestwiony”. Forma „znicestwić” występowała jeszcze u młodopolan, na przykład w *Rapsodzie pierwszym w Nad morzem* Stanisława Przybyszewskiego. W wierszach *Apollo* Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz *Posępny las* Stanisława Korab-Brzozowskiego odnajdziemy rzeczownik odczasownikowy „znicestwienie”. Ciekawe wydaje się to, że Leśmian nie tylko zapożyczył od nich tę archaiczną dziś formę wyrazu, lecz także stosował analogiczne formacje czasownikowe z jednym przedrostkiem, kreując neologizmy, czego egzemplifikacją mogą być słowa „docatować” z wiersza *W malinowym chruśniaku* czy „potworzyć” z ballady *Dusiołek*. Aby ukazać wysoki stopień skomplikowania sprawy, dodam, że w utworze *Pan Błyszczczyński* do archaizmu „znicestwić” (słowa tak chętnie używanego przez romantyków i modernistów) Leśmian dodał kolejny przedrostek i w ten sposób powstał neologizm „roznicestwić”². Ta garść przykładów uświadamia dobitnie, jak głęboko dzieła Leśmiana są zakorzenione w historii literackiego języka polskiego, a jednocześnie nie tracą zrozumiałości dla niewyspecjalizowanego literaturoznawczo czytelnika, ponieważ – a wie to każdy znawca poezji Leśmiana – aby doświadczyć piękna polszczyzny i cieszyć się urodą, rytmem, śpiewnością Leśmianowskiego wiersza nie trzeba być ani językoznawcą, ani historykiem literatury.

Kiedy już zdamy sobie sprawę z oryginalności rozwiązań lingwistycznych stosowanych przez Leśmiana i jednocześnie zyskamy świadomość nierozzerwalnych związków poety z historią literackiego języka polskiego, zrozumiemy nie tylko to, że był pisarzem najwyższej rangi, lecz także to, że naszym obowiązkiem jest systematycznie popularyzować jego dokonania artystyczne zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Powraca wówczas drugie pytanie: w jaki sposób to, co rodzime, może stać się uniwersalne.

Do tego przeistoczenia może dojść trojako. Po pierwsze rodzimось w literaturze może aspirować do uniwersalności przez samozaprzeczenie: odrzucić wszystko, co swoiste, zrezygnować z własnego języka i nawiązań do tradycji, a następnie podjąć próbę

² Szerzej na ten temat pisałam w książce *Leśmian międzynarodowy – relacje kontekstowe. Studia komparatystyczne*, Kraków 2015.

zaadaptowania do najbardziej popularnych, wykreowanych gdzie indziej i przez kogo innego wzorców. Ten przypadek tylko w niewielkim stopniu dotyczy spuścizny literackiej Leśmiana. Autor *Łąki* we wczesnej fazie swojej twórczości był wprawdzie pod wyraźnym wpływem symbolizmu rosyjskiego, czego wyrazem są utwory stylizowane, takie jak *Piesni Wasylisy Priemudroj* czy *Baśń o Rycerzu Pańskim*, jednak stylizacje tego typu nie zdominowały jego spuścizny, a sam pisarz niedługo potem podążył na poszukiwanie *terra incognita* w dziedzinie literatury.

Po drugiej rodzima twórczość literacka może być rozpoznana jako uniwersalna wówczas, gdy w sposób oryginalny pod względem artystycznym porusza zagadnienia antropologiczne, w których można dostrzec powszechniki kondycji ludzkiej. Innymi słowy: ma szansę zaśluzżyć na miano uniwersalnej wtedy, gdy mówi o relacjach, zjawiskach i emocjach w sposób na tyle pogłębiony, że w toku lektury czytelnik staje się zdolny do postrzegania samego siebie jako istoty bardziej skomplikowanej i wielowymiarowej w swoim człowieczeństwie, podobnie jak bardziej wielowymiarowy i skomplikowany okazuje się jego świat. Pod wpływem takiej literatury zaczyna jawić się sobie samemu nie tyle jako ktoś, kim chciałby być czy kim być powinien, ile jako ktoś samemu sobie nie do końca znany, mogący być dla samego siebie prawdziwym zaskoczeniem. Otaczająca go rzeczywistość również przestaje być prymitywna i uproszczona, okazuje się tajemnicza, może wciąż na nowo fascynować (przypomnijmy sobie Leśmianowskich bohaterów tak ciekawych innych niż własnych, nie tylko ludzkich form istnienia). Twórczość Leśmiana z pewnością odpowiada tak rozumianemu kryterium, gdyż twórca podejmuje w niej w sposób oryginalny tematy – będące jednocześnie antropologicznymi stałymi – takie jak miłość, śmierć, relacja człowiek – Bóg, wreszcie stosunek człowieka do natury. W tej literackiej opowieści nie tyle oznajmia, jak jest, lub toczy o to zaciekle spór, ile powraca do pytań podstawowych. Mówiąc o miłości, pamięta o wpisanym w nią cierpieniu; opiewając urodę życia, na horyzoncie dostrzega śmierć; myśląc o Bogu, nie ruguje na siłę wątpliwości; ukazując naturę, stara się wczuć w jej istotę – czyniąc to, nie tłumi refleksji o jej moralnej indyferencji. Rozwija poetykę negatywną, rodzącą się z lęku przed nicością, a opisując bezbyt, powołuje do życia – jak przed laty celnie określił to prof. Głowiński – „zaświat przedstawiony”³.

Twórczość Leśmiana, unikalna w swoim leksykalnym i rytmicznym kształcie, będąca w większości przypadków wyrazem twórczego stosunku do konwencji literackich, nasuwa wreszcie pytanie, jak wyjaśnić i przełożyć to, co idiomatyczne, w taki sposób, by stworzyć czytelnikom zagranicznym szansę na doświadczenie uniwersalności wyższego rzędu. Skłania także do refleksji nad tym, gdzie należy szukać rozwiązania następującego paradoksu: dlaczego twórczość tego autora, powszechnie uznawana za nieprzekładalną, była tłumaczona na języki rosyjski, ukraiński, białoruski, angielski, niemiecki, hebrajski, włoski, hiszpański, niderlandzki, czeski, słowacki i szwedzki, a także hindi oraz marathi, i co nowego z uświadomienia sobie tego paradoksu wynika dla naszej wiedzy

³ M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Warszawa 1981.

o fenomenie wielkiej literatury w przekładzie. To między innymi, że im bardziej wybitna i innowacyjna literatura, tym częściej przekład 1:1 okazuje się niemożliwy. Choć czytając w tłumaczeniu, na ogół zawsze coś tracimy, to jednak znacznie więcej otrzymujemy – zyskujemy mianowicie przede wszystkim świadomość istnienia dzieła, które stało się naszą lekturą. Rezygnując z przekładu wybitnych tekstów literackich, skazujemy je na lokalność, nierzadko też tracimy świadomość tej genialności, mamy wątpliwości co do niej, skoro dzieła nie zostały docenione za granicą.

Bolesław Leśmian – polski pisarz żydowskiego pochodzenia, twórca dwujęzyczny, który młodzieńcze lata spędził na terenach dzisiejszej Ukrainy, a odebrał edukację w języku rosyjskim, autor, piszący nie tylko po polsku, lecz także po rosyjsku z taką biegłością, że przed II wojną światową jego wiersze umieszczane były w antologiach poezji rosyjskiej, poeta czytający także po francusku i niemiecku – w dziedzinie polskiego języka literackiego osiągnął taką maestrię, że chciałoby się powiedzieć metaforycznie, iż stworzył państwo w państwie, ustanowił nowe reguły artystycznego wyrazu, do których jego następcy będą musieli się odnosić. W konsekwencji każdy, kto próbuje przełożyć twórczość Leśmiana na język obcy, musi dotrzeć do granic języka, a następnie powołać do życia nowy język we własnym języku ojczystym. Cóż piękniejszego może spotkać tłumacza? – pytała rok temu, dostrzegłszy to podczas prac nad przekładem na język ukraiński, Marianna Kijanowska. Gdzie tłumacz mógłby znaleźć bardziej godne artysty wyzwanie? Jeśli mu sprostą, wniesie wraz z przekładem do swojej rodzimej kultury literackiej największą z możliwych wartość dodaną. Uczyni możliwym rozumienie idiomu. Dążąc do ocalenia tego, co w nim swoiste, ukaze jego wymiar najbardziej twórczy, a zarazem uniwersalny.

W 1 (52) numerze „Tekstualia” 2018, mając na względzie wspomniane Leśmianowskie uniwersalia, zastanawiamy się nad kwestią obecności spuścizny poety poza granicami kraju oraz jej związkami z literaturą europejską i światową. W tym wydaniu czasopisma publikujemy wybrane artykuły, których podstawą stały się referaty wygłoszone na międzynarodowej konferencji naukowej zatytułowanej *Leśmian w Europie i na świecie* zorganizowanej z okazji 140. rocznicy urodzin i 80. rocznicy śmierci autora w dniach 23–24 października 2017 roku w Warszawie przez Zakład Komparatystyki w Instytucie Literatury Polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy ze Oddziałem Warszawskim Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i dzięki wsparciu Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego. Wzięli w niej udział badacze wszystkich generacji z Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Amsterdamskiego, Uniwersytetu w Belgradzie, Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn, Uniwersytetu Lublańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Bardziej obszerny wybór tekstów naukowych:

– wskazujących zagraniczne, historycznie weryfikowalne, pochodzące z różnych epok źródła inspiracji literackich Leśmiana oraz sytuujące jego spuściznę na międzynarodowym tle porównawczym;

– prezentujących studia nad wybranymi przekładami Leśmianowskiej twórczości literackiej (funkcjonującej współcześnie – zwłaszcza w wersji poetyckiej – m.in. w językach angielskim, rosyjskim, niemieckim, hiszpańskim, czeskim, słowackim, słoweńskim, bułgarskim, włoskim i niderlandzkim);

– omawiających nawiązania do dzieł Leśmiana w sztuce (m.in. w filmie) oraz literaturze polsko- i/lub obcojęzycznej

opublikowany zostanie – mam nadzieję, że jeszcze w tym roku – w monografii pokonferencyjnej *Leśmian w Europie i na świecie* pod redakcją moją i Magdaleny Supeł. Planowana książka pozwoli ukazać miejsce polskiego poety, prozaika, eseisty i dramaturga w kanonie literatury europejskiej i światowej dzięki przebadaniu wybranych międzynarodowych, międzyepokowych i kontynuacyjnych kontekstów jego twórczości oraz przybliżyć recepcję (literacką i artystyczną) jego dzieł poza granicami kraju. Przedstawi też badania pozwalające określić w sposób historycznie weryfikowalny związki spuścizny literackiej polskiego twórcy z dziełami innych autorów (takich jak Rainer Maria Rilke czy Milo de Angelis), których dokonania zapisały się na trwałe lub mają szansę zapisać się w historii literatur europejskiej i światowej. Umożliwi wreszcie zaprezentowanie studiów nad tłumaczeniami dzieł autora na języki obce (między innymi rosyjski, czeski, słowacki, bułgarski, słoweński, hiszpański, włoski, niderlandzki, angielski i niemiecki).

Część tych badań znalazła swoje miejsce w artykułach drukowanych w niniejszym wydaniu „Tekstualia”. Są wśród nich praca dr. Dawida Osińskiego poświęcona przekładowi poezji Leśmiana na języki angielski i niemiecki, tekst dr. Marty Kaźmierczak będący analizą przekładów dzieł poety na język angielski pióra Mariana Polaka Chlabicza, szkic Magdaleny Supeł zawierający omówienie tłumaczeń na języki czeski i słowacki, artykuły Angeliki Kosieradzkiej oraz prof. Petara Bunjaka i Branislavy Stojanović poświęcone, odpowiednio, bułgarskojęzycznej recepcji utworów autora *Łąki* oraz recepcji serbskiej. Ponadto drukujemy teksty dr. hab. Żanety Nalewajk na temat Leśmianowskich dziwożon i ich słowiańskich (polskich, czeskich i rosyjskich) kontekstów, a także prof. dr. hab. Tomasza Wójcika ukazujący homologiczne relacje poezji Leśmiana z dziełami Rainera Marii Rilkego, Paula Valéry’ego i Czesława Miłosza.

Zapraszamy także do lektury literackiej części numeru. Można tu znaleźć między innymi stylizacje leśmianowskie autorstwa Piotra Michałowskiego, wiersz Piotra Mitznera poświęcony twórcy *Napoj*u *ciemistego* oraz przekłady jego tekstów poetyckich na języki ukraiński (Valentyny Sobol i Natalii Belczenko) i hindi (Mandara Purandare). W wydaniu drukujemy także poezję Edy Ostrowskiej, Radosława Wiśniewskiego, Pawła Podlipniaka i Magdaleny Nazaruk, rubrykę wspomnieniową poświęconą prof. dr. hab. Edwardowi Kasperskiemu oraz uzupełnienia bibliografii jego prac, teksty o awangardzie, dwugłos prozo-poetycki Piotra Mitznera i Magdaleny Chabier i inne.

Grafiki prezentowane w tym numerze stworzyli w ramach zadania kursowego studenci Pracowni projektowania książki i ilustracji profesora Błażeja Ostoi Lniskiego, ASP Warszawa. Kuratorzy projektu: Paulina Buźniak, Jan Rusiński.

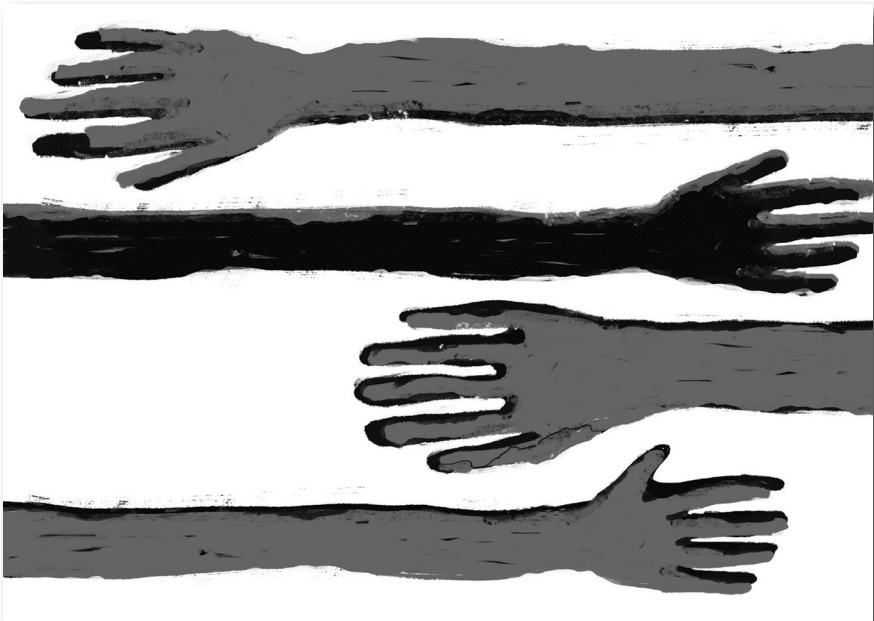
Summary

The Question of Universals: Leśmian in Europe and in the World

The question of universals helps address the ways in which the unique aspects of Bolesław Leśmian's literary creation reflect important concerns of Polish literature and culture. The local and singular becomes international and universal. The article demonstrates that idiomatic, seemingly untranslatable literary works by Bolesław Leśmian enable translators and foreign readers to experience what appears to be a universality of a higher order.

Keywords: Bolesław Leśmian, universals, international reception, translation, idiomaticity

Słowa kluczowe: Bolesław Leśmian, uniwersalia, międzynarodowa recepcja, tłumaczenie, idiomatyczność



Monika Braksal, *Ręka*

Żaneta Nalewajk-Turecka
Pytanie o uniwersalia. Leśmian w Europie i na świecie

- Głowiński, Michał, Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana, Warszawa 1981.
- Heinzmann Richard. Filozofia średniowieczna, tłum. P. Domański, Kęty 1999.
- Kuksewicz, Zdzisław. Zarys filozofii średniowiecznej, Warszawa 1973.
- Seńko, Władysław. Jak rozumieć filozofię średniowieczną, Kęty 2001.